



## ARMIE POŁUDNIA W ATAKU.

Amerykanie pod wodzą gen. Clarka sforsowali rzekę Volturno i wśród ciężkich walk z kontratakującymi na wschód i na zachód od Capui Niemcami, posuwają się na całym froncie. Na tyłach Niemców wylądował silny desant sprzymierzonych i przeniknawszy w głąb lądu na 10 km., nawiązał już kontakt z głównymi siłami V armii. Wzdłuż całej rzeki Volturno trwają ciężkie walki, a Niemcy wypierani są na północ. Równocześnie VIII armia uderza swym lewym skrzydłem na prawą flankę Kesselringa i osiągnęła już sukcesy na środkowym odcinku. W pochodzie zdobyli Brytyjczycy Casacalenda, a kwatera niemiecka przysłała się już do ewakuacji Campobasso, po silnych walkach z formacjami brytyjskich czołgów. Upadek Campobasso zagraża głównej bazie niemieckiej środkowego odcinka - Venchiaturo. Eskadry bombowców zbombardowały Terzi i niemiecką sieć transportową.

Na Bałkanach w Bośni trwają ciężkie walki w rej. Zenica. Na południe od Splitu zdobyli Jugosłowianie kilka miast. Włoskie dywizje "Venetia" i "Garibaldi" przyłączyły się do wojsk powstańczych i walczą z Niemcami. Powstańcy greccy zaatakowali oddziały niemieckie wzdłuż linii kolejowej Ateny-Jugosławia. W Tesalii rozbito oddział 4.000 Niemców, kontynuując marsz wzdłuż linii Kardica. Poraz pierwszy sprzymierzeni zbombardowali lotniska koło Tirany, niszcząc wiele samolotów na ziemi. Naloty objęły także Rhodos.

## ZAPOROŻE ZDOBYTE - ATAK NA KIJÓW.

Po pięciu dniach gwałtownych walk oddziały rosyjskie wkroczyły do Zaporozża zadając Niemcom ciężkie straty i zdobywając olbrzymie ilości sprzętu wojennego. W ten sposób Niemcy stracili ostatni przyczółek na wschodnim wybrzeżu Dniepru oraz jeden z głównych bastionów, chroniący ich pozycje nad Dnieprem przed oskrzydleniem. W Melitopolu toczą się bardzo gwałtowne walki uliczne niemal o każdy budynek. Linia kolejowa do Zaporozża została przecięta w dwóch miejscach poniżej Melitopola. Sytuacja Krymu staje się coraz bardziej krytyczna. Niemcom pozostała jeszcze tylko jedna i to jedynotworowa linia kolejowa z Perekopu do ujścia Dniepru. Na północ i południe od Kijowa ataki niemieckie zostały odparte, a pozycje rosyjskie rozszerzone. Niemcy kontynuują zacięty opór na tym odcinku, sprowadzili tam posiłki nawet z pod Leningradu. W rejonie Kłemeńcuzga Rosjanie rozszerzyli przyczółki. Wraz ze zdobyciem Zaporozża stanowi to groźbę okrążenia wojsk niemieckich na Krymie. Odwrót z Krymu poza Dniepr jest niesłychanie utrudniony, bowiem na południe od Zaporozża niema już mostu na Dnieprze, szerokim na 3 km. Uderzenie na Kijów prowadzone z północy i południa pozwoliło Rosjanom dotrzeć do tylnych stanowisk Kijowa, w którego obszarze toczą się coraz gwałtowniejsze walki. Niemcy bezustanku kontratakują, jednak bez skutku. W Homlu trwają również walki uliczne.

## POTĘŻNIEJĄCA AKCJA LOTNIOTWA SPRZYMIERZONICH.

Na Zachodzie w czwartek w ciągu dnia amerykańskie latające fortece wykonały nalot na Schweinfurt w południowych Niemczech. Niemcy atakowali przy pomocy myśliwców eskadry sojusznicze przez cały czas lotu nad kontynentem. Latające fortece oraz towarzyszące im długodystansowe myśliwce amerykańskie zniszczyły 104 samoloty nieprzyjacielskie. Straty własne wyniosły 32 maszyn. Zdjęcia lotnicze wykazały, że nalot zniszczył zupełnie wytwórnię łożysk kulkowych do czołgów i samolotów, pokrywającą 50% całej niemieckiej produkcji. Wczoraj w ciągu dnia naloty na żeglugę w pobliżu Brest, 1 statek nieprzyjacielski ugodzony. Marynarze szwedzcy, którzy przybyli z Gdyni donoszą, że 8-10 statków zakotwiczonych w porcie zostało zatopionych w czasie ostatniego nalotu, port węglowy stracił swą użyteczność, szereg falochronów zostało zupełnie zburzonych jak również urządzenia nadbrzożne. Została też zniszczona główna kwatera gestapo a szereg gestapowców tam przebywających poniosło śmierć.



Na Pacyfiku p. nader ciężkim nalotem na Rabaul atakowano japońską flotę. Dwa statki zatopiono, wiele innych uszkodzono. Naloty na szeroką skalę od wyspy Timor po archipelag Salomona. Lotnisko Kahili zostało zaatakowane przez silną formację ciężkich samolotów torpedowych. Wzniesiono pożary widoczne na 30 mil. 12 japońskich myśliwców ze- strzelono bez żadnych strat.

#### ROZNE WIADOMOSCI.

- Naczelny wódz polskich sił zbrojnych gen. Sosnkowski wydał rozkaz dzienny. "Za- nio- rze. Kontrtorpedowiec polski "Orkan" zginął w walce z nieprzyjacielem w obronie konwo- ju. Zasyłam wyrazy współczucia dla personelu morskich sił zbrojnych. Marynarka polska walczy bezustannie o bezpieczeństwo szlaków morskich. Walka ta jest najwyższą próbą wo- li i wytrzymałości. Ciężkie rany zadał wróg naszej marynarce, ale jeszcze cięższe zada- ła ona wrogowi. Pragnieniem naszym jest, aby powróciła silna i bogata w doświadczenia dla obrony Bałtyku. Wiem, że nie muszę Was wzywać byście pomścili Waszych kolegów, wiem jakie uczucia żyją w Waszych sercach i myślach. Załoga "Orkana" spełniła swój obowią- zek. Cześć jej pamięci".

- Przewodniczący fińskiego komitetu dla spraw zagranicznych oświadczył, że komitet jest upoważniony do zmiany polityki zagranicznej i nawet do oderwania się od Niemców. Dziennik Sozial Demokraten pisze, że forma rządu fińskiego jest bardzo różna od rządu Rzeszy. Wypadki roku 1941 sprawiły, że Finlandia stała się współwalczącą z Niemcami. Lecz cele obu państw są różne. Obecnie biorą górę poglądy, które w tej różnicy widzą ujemną stronę.

- W ubiegłym tygodniu w Danii wykonano szereg aktów sabotażowych na liniach kolej- wych. Następstwem jest znaczne opóźnienie transportów z Norwegii. W Belgradzie zastrze- lono szefa policji. W Mediolanie i Rzymie wybuchły antyniemieckie rozruchy na wieść o wypowiedzeniu wojny Rzeszy.

- Turecki deputowany Jalczyn, zabierający często głos w sprawach polityki zagranicz- nej stwierdza w jednym z pism, że dla Węgier, Rumunii i Bułgarii nadeszła ostateczna pora, by zdały sobie sprawę z obecnej sytuacji i powzięły odpowiednie decyzje. Kraje te po- winny zrozumieć, że przegrały i będą musiały ponieść konsekwencje błędnie obranego kur- su.

- Radiostacja France w Algierze oznajmiła, że zachodzą wypadki stosowania tortur wo- bec francuskich patriotów przez policję Vichy. Wydział sprawiedliwości przypomina win- nym, że nazwiska ich są znane i że nie ujdą oni odpowiedzialności.

- Niemcy wystosowali ostry protest do rządu Portugalii przeciwko oddaniu wysp Azor- skich na bazy Wielkiej Brytanii. Protest zapowiada wdrożenie odpowiednich i przemyśla- nych przez Niemcy kroków. Rząd Japonii założył również protest. Adm. Doenitz odbył nara- dy ze sztabem admiralicji nad sytuacją nader przykrą dla niemieckiego korsarstwa pod- wodnego, powstałą przez decyzję Portugalii.

- Wojska rosyjskie wzięły do niewoli niemieckiego komisarza Melitopola Georga Hei- nisha. Niemiec usprawiedliwiał się, że nie jest wojskowym, jest człowiekiem spokojnym i za starym do wojny, a musiał tylko wykonywać rozkazy i był właściwie dyrektorem finanso- wym, któremu kazano wysyłać ludzi do Rzeszy. Wysłał ich tylko 8.000. Tymczasem fakty mó- wią co innego i Rosjanie zapowiadają zastosowanie odpowiednich kroków wobec niemieckie- go przestępcy.

- Sekretarz stanu Cordell Hull przebywa obecnie w Brazylii w drodze na konferencję w Moskwie.

- Minister marynarki USA Knox oznajmił, że łodzie podwodne, które zaatakowały i uszko- dziły pancernik "Tirpitz" mają po dwóch ludzi załogi.

- W Izbie Gmin stwierdzono, że straty w produkcji węgla wskutek strejku i obniżenia stanu liczebnego załóg są w tym roku znacznie niższe niż w poprzednim.

#### OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 16. bm. - godz. 3.20 rano.

- Armie sprzymierzonych znajdują się już 8 km. poza rzeką Volturno. Z morza lądują dalej znaczne siły pancerne.

- Walki na przedpolu Kijowa. Uderzenie z Zaporozża kieruje się obecnie na południe. Połowa Melitopola znajduje się w rękach rosyjskich.

NA FUNDUSZ PRASY : Mieszek-50, Optymista-50, Orlik-150, O. S.-20, Lu-50, Bimber-100, Lodowy-50, M. M.-30, Jastrząb-20, Koko-50, Młot-40, Wierna Trójka-180 kopert i 500 pa- pieru, Katylna-10.000 papieru, Kryński Zosik-1.000 papieru, Znicz-500 papieru, Henryk-far- ba, Powtórnie : Jaś-50, Ryś-20, Stacha-20, Lala-20 zł.



Przemawiając w pałacu sportowym w Berlinie dnia 31. września 1942 dał Hitler obraz ówczesnej sytuacji wojskowej Niemiec i ze zwykłą sobie pewnością starał się przekonać społeczeństwo niemieckie, że zwycięstwo Niemiec jest kwestią niemal najbliższych dni. Niemcy pamiętali wprowadzić jeszcze ostatnią zimową ofensywę sowiecką, w której ponieśli dotkliwe straty, ale równocześnie wiedzieli o tym, że ich armia wyszła z niej moralnie niewatpliwie wzmocniona tym bardziej, że w ofensywie letniej, która niedługo potem nastąpiła, zdołała przełamać pozycje sowieckie, sforsować Don i stanąć pod Stalingradem. Dlatego Hitler we wspomnianej mowie w pałacu sportowym, mówiąc o postępach niemieckich oświadczył: "Zajęcie samego Stalingradu, które bezwzględnie nastąpi, pogłębi i wzmocni jeszcze bardziej tę żelazną zapórę /tzn. front niemiecki/ utworzoną na Wołdze. Proszę mi wierzyć, możecie być co do tego zupełnie pewni, że żadna siła ludzka nie zdoła nas odsunąć od tego miejsca".

Potem nastąpiły różne wypadki - wyparcie Niemców aż do Dniepru, zdobycie Afryki, kapitulacja Włoch i wiele innych - które wprowadziła propaganda niemiecka nazywała zawsze "zwycięstwem niemieckim", mimo to jednak odtąd Hitler przestał już przemawiać do narodu niemieckiego, wyręczając się swoim ministrem propagandy dr. Goebbelsen, który właśnie w rok po wspomnianych zapewnieniach kanclerza Rzeszy podjął się trudnego zadania, aby zilustrować w korzystnym świetle obecną sytuację Niemiec. Dr. Goebbels jest ostrożniejszy od swego pełnomocnika, to też na początku swego przemówienia, wygłoszonego przed kilku dniami również w pałacu sportowym w Berlinie oświadczył, że dzisiaj wobec tego, iż naród niemiecki przeżywa największy dramat, bawić się w proroka byłoby rzeczą nierozsądną. Starał się również jak przed rokiem Hitler, przedstawić obecną sytuację Niemiec jako korzystną, uczynił to jednak w ten sposób, że każdy myślący Niemiec musiał z powątpiewaniem wzruszyć ramionami. Ale dr. Goebbels jest przekonany, że myślących Niemców należałoby szukać ze świecą w ręku, to też śmiało mógł twierdzić, iż we Włoszech Rzesza odniosła zwycięstwo, zaś na froncie wschodnim również nie jest gorzej. Od biedy można by było i na tę argumentację ministra propagandy zgodzić, gdyby nie druga część przemówienia. W pewnym miejscu dr. Goebbels powiedział, że zawsze druga część każdego przedsięwzięcia jest trudniejsza aniżeli pierwsza. I miał najzupełniejszą słuszość. Doświadczył tego na sobie samym starając się w drugiej części swojej mowy przekonać społeczeństwo niemieckie, iż Niemcy odniosły zwycięstwo. Zadanie było istotnie trudne, boć czy nawet nie ponad siły samego dra Goebbelsa. Ponieważ brak było faktów, na którychby można jakkolwiek argumentację oprzeć, przeto dr. Goebbels musiał się uciec do ... scholastyki. Podobnie jak średnio-wieczni scholastycy starali się udowodnić, ile diabłów może się zmieścić na główce szpilki, tak również dr. Goebbels usiłował przekonać Niemców, że powinni spokojnie znosić bombardowanie alianckie, ponieważ "na przyszłość mamy pewność uspokajającą" i że "każda generacja musi przyjąć pewne ofiary dla wiecznego życia narodu". Trudno nie przyznać słuszości argumentów drowi Goebbelsowi, wątpić należy czy wystarczą one tym, którzy przeżywają angielskie bombardowania. Ale to jeszcze nie scholastyka. Natomiast inaczej nazwać nie można logiki niemieckiego ministra propagandy, gdy stara się przekonać o zwycięstwie niemieckim. Fakty? Nie, fakty nie mają żadnego znaczenia, nawet klęski niemieckie też nie wchodzi w rachubę, ponieważ zwycięstwo jest mimo wszystko pewne. Dlaczego? "To że ktoś wstępując na górę nie widzi szczytu, nie jest dowodem, iż tego szczytu nie ma" - argumentuje dr. Goebbels. Więc jeżeli Niemcy ponoszą dziś klęski to nie jest dowodem, iż nie mogą być pewni zwycięstwa. Sądzić należy, że wobec tej "logiki" dra Goebbelsa wszyscy niemieccy filozofowie z rozpaczy przewracali się w grobie. Co się stało z niemiecką logiką? Nic się nie stało - wiadomo przecież, że narodowy socjalizm wszelką logikę już dawno do archiwum odłożył. Ale i na tym nie koniec. Szczytem argumentacji dra Goebbelsa było ostatnie zdanie jego mowy: "zwyciężymy, ponieważ wypływa to z logiki historii, ponieważ losy tego wymagają, ponieważ niema dla nas innej drogi jak ta, ponieważ bez naszego zwycięstwa historia straciłaby swój sens, a historia nie może być bez sensu". Czytamy to zdanie poraz drugi i trzeci, bo trudno przypuścić, aby nawet niemiecki minister propagandy uciekać się mógł do tak słabej i łatwej do obalenia argumentacji. Może też i niejeden ciężko myślący Niemiec, słuchając tych słów dra Goebbelsa pomyślał, że jednak zwycięstwo Rzeszy musi być bardzo problematyczne, gdy jego pewność opierać się musi na tak bezsensownych dowodach. W tej końcowej rekapitulacji dr. Goebbels niewatpliwie przekroczył cały efekt swego przemówienia. Ale trudno się dziwić. Przed rokiem, gdy kanclerz Rzeszy zapewniał, iż żadna siła nie odepchnie wojsk niemieckich, miał poważne atuty aby tak sądzić, dzisiaj dr. Goebbels mógłby tylko mówić o "elastycznym odwróceniu" nad Dniepr, o ewakuacji Kijowa, o przygotowaniach do ewakuacji Lwowa, a te atuty nie mogły go natchnąć entuzjazmem. Można go więc najzupełniej usprawiedliwić, że wygłosił w pałacu sportowym mowę,



- 4 -

z której jeden tylko wniosek należy wysnuć : że nawet dr.Goebbels w zwycięstwo nie wierzy i chciałby w siebie samego włożyć, że jednak zwycięstwo Niemcy osiągnąć powinni, zwłaszcza, iż ludzkość czeka po wojnie - jak to w zakończeniu jeszcze powiedział - "świat wzniosłego i pięknego pokoju". Jeszcze raz powiedzieć należy, że miał słuszość z tą tylko różnicą, iż w tym świecie nie wezmą udziału Niemcy. Nie weźmie go też dr.Goebbels.

#### ZYCIE POLAKOW NA NIEMIACH ZACHODNIICH.

Niemcy przemienili tu życie dla Polaków w prawdziwe piekło. Oto garść wiadomości o życiu codziennym naszych rodaków.

Małżeństwo mogą zawrzeć mężczyźni po ukończeniu 28 lat, kobiety 25. Narzeczeni muszą udowodnić aryjskość pochodzenia aż do trzeciego stopnia pokrewieństwa. Wielokrotnie jest to niemożliwe aby dostać się do właściwego urzędu parafialnego. Urodzenie dziecka następcza nowe kłopoty. Nowonarodzeni nie otrzymują przydziałów żywnościowych, a znalezienie u Polaka kaszki-nanny podlega surowej karze. Polki w odmiennym stanie muszą pracować do porodu, a w szóstym tygodniu po porodzie muszą wrócić do pracy. Stan niemowląt pozbawionych opieki i pokarmu matki przedstawia się fatalnie.

Uzyskanie ślubu w wielu wypadkach jest wręcz niemożliwe. Dlatego często narzeczeni biorą potajemnie ślub kościelny, a na zewnątrz żyją w konkubinacie. Dzieci ich są traktowane przez prawo okupanta jako nieślubne. Ojciec dziecka płaci karę pieniężną miesięcznie 40 marek, co stanowi połowę zarobków. Matka jest traktowana bardzo źle - odmiennie niż Niemka w tym wypadku. Tendencje okupanta cechuje rozprawa prowadzona ubiegłego roku w Poznaniu. Przed sądem doraźnym stanęła Polka, oskarżona o spędzenie płodu. Prokurator rzekł się oskarżenia oświadczając, że nie widzi w tym naruszenia interesu publicznego.

O ile G.G.traktują Niemcy jako rodzaj protektoratu, posiadającego pewne prawa narodowe, gospodarcze i inne, o tyle ziemię zachodnią potraktowaną została jako ziemia niczyja, do której prawo jedynie i wyłącznie posiadają Niemcy. Polak został tam uznany za intruza, którego obecność na tej ziemi jest zbrodnią. Stąd każdy Polak stoi poza prawem a swoją możność nędznej egzystencji oraz zaspakajania najprymitywniejszych potrzeb zawdzięcza litości i łasce niemieckiej. Niema tam mowy o prawach narodowych, Polakom wolno tam żyć jako nieosobowej i niewolnej sile roboczej. Wszelkie formy zbiorowego życia polskiego zostały nie tylko zniszczone, ale raz na zawsze wykluczone. Niema tu żadnych polskich organizacji ani kulturalnych, ani narodowych, ani rozrywkowych. Niema śladu cechów, zrzeszeń, izb gospodarczych. Zlikwidowano stowarzyszenia charytatywne, a wszelkie formy zbiorowego działania traktowane są jako ciężkie przestępstwo. Zabronione zostały wszelkie stowarzyszenia religijne. Zakony rozpędzono, zlikwidowane zostały wszystkie świeckie przykościelne stowarzyszenia. Polakom nie wolno się ze sobą porozumiewać. Zatrucie ludności wynosi 100 procent, czas pracy 11 godzin dziennie i często przez 7 dni w tygodniu, wreszcie surowo jest przestrzegany zakaz nocowania w cudzych domach. To są te zarządzenia, które mają zniszczyć życie umysłowe, towarzyskie i konspiracyjne ludności polskiej. Zniknąć ma naród ze swą zbiorową wolą, pamięcią, charakterem. Wobec potęgi niemieckiej stać może tylko pojedynczy człowiek, słaba niegroźna jednostka, zdana tylko na własne siły.

#### Z KRAJU

- Dnia 27.września do pociągu idącego w kierunku Chabówki na stacji Tymbark weszło dwóch Niemców Bahnschutzów i rozpoczęli przeprowadzanie rewizji osobistej i kontroli dowodów. Jednym z rewidowanych okazał się członek oddziału zbrojnego. Zanim jednak Bahnschutz zdołał uprzytomnić sobie sprawę ze sytuacji został unieszkodliwiony a równocześnie posypały się strzały, kładące trupa jednego i drugiego Niemca. Po wykonaniu akcji pociąg został zatrzymany, a oddział zbrojny udał się w teren. Według relacji świadków cała akcja spotkała się z wielką życzliwością podróżnych, przyczyną po zatrzymaniu pociągu między pasażerami a członkami oddziału nastąpiło serdeczne pożegnanie.

- Dnia 14.9.w Starym Sączu został postrzelony policjant granatowy Wachala, stojący na usługach gestapo. Brał on udział w aresztowaniach i wykrywaniu zbiegłych, strzelał do ludzi i katował schwytanych. Ciężko ranny przebywa w szpitalu.

- We Lwowie odbyły się konferencje między władzami administracji cywilnej niemieckiej a wojskiem i policją. Według informacji postanowiono w razie konieczności opuszczenia Lwowa ewakuację całej ludności męskiej od 14 - 40 roku życia i zniszczenie obiektów wojskowych. Na terenach wschodnich a szczególnie w tarnopolskim rozpoczęto już ewakuację Polaków na Zachód. Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie Polaków, zajmujących poważniejsze stanowiska a więc w urzędach, w administracji majątków i t.p.